

Będzie nowa wojna o Falklandy?

4 stycznia 2013

Prezydent Argentyny Cristina Fernandez de Kirchner w opublikowanym liście otwartym zażądała przekazania jej krajowi przez brytyjskie władze Falklandów.

W liście opublikowanym przez dziennik „Guardian” argentyńska prezydent domaga się, by wyspy Malwiny nazywane przez Brytyjczyków Falklandami powróciły pod zwierzchność Argentyny, i zwraca się do premiera Davida Camerona, by włączył się w „negocjacje nad rozwiązaniem”, które miałyby być podjęte w myśl rezolucji ONZ z 1965 roku.

Ponadto prezydent Cristina Fernandez de Kirchner zwraca uwagę, że data publikacji jej listu – 3 stycznia – jest nieprzypadkowa, gdyż przypada dokładnie w 180. rocznicę „odebrania Argentynie przemocą Malwinów, oddalonych od Londynu o 14 000 km”.

Rząd brytyjski utrzymuje, że mieszkańcy Falklandów „są Brytyjczykami, bo tak wybrali”. Resort spraw zagranicznych (Foreign Office) podkreślił, że rozmów o suwerenności tych wysp nie będzie, dopóki „nie zażyczą ich sobie sami mieszkańcy”. Na szczycie G20 w czerwcu Cameron odmówił przystąpienia do rozmów brytyjsko-argentyńskich dotyczących przyszłości spornego archipelagu.

W dniach 10-11 marca ma się odbyć referendum w sprawie politycznego statusu archipelagu. Mieszkańcy będą musieli odpowiedzieć na pytanie, czy chcą, by ich wyspy dalej były zamorskim terytorium zależnym Wielkiej Brytanii.

Argentyna twierdzi, że Wielka Brytania od 1833 r. nielegalnie okupuje wyspy, położone niedaleko wybrzeży argentyńskich, a ostatnio rozmieściła znaczne siły zbrojne na południowo-

zachodnim Atlantyku. Londyn zaprzecza temu i stoi na stanowisku, że Argentyna ignoruje wolę 3 tys. mieszkańców Falklandów, którzy chcą pozostać obywatelami brytyjskimi. W 1982 roku państwa te stoczyły 74-dniową wojnę o wyspy, w której zginęło 649 Argentyńczyków i 255 Brytyjczyków. Konflikt zakończył się porażką wojsk argentyńskich

Opracowanie: pł

Na podstawie: PAP

Źródło: Niezalezna.pl